



**INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA  
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ  
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY**

# **KRYZYSY GOSPODARCZE, TEORIA I JEJ ZASADNOŚĆ ORAZ ROLNICTWO**

**Zakład Ekonomiki Gospodarstw Rolnych**

**Prof. dr hab. Wojciech Józwiak**

**Warszawa, 4 października 2013**



- Krótki wstęp
- Nieco o metodach prowadzenia badań, ze szczególnym podkreśleniem teorii
- Racjonalność decyzji podejmowanych przez ludzi
- Jak się ma do tego wszystkiego rolnictwo ?



\* \* \*

Padają często na seminariach naszego Instytutu słowa „teoria” i „kryzys gospodarczy”, ale nie przypominam sobie, by ktoś z uczestników seminariów zajął się tematyką teorii, jako metody badania rzeczywistości, czy też wskazał przyczyny kryzysów gospodarczych. Nie wiem, jak uczestnicy seminariów definiują pojęcie teorii i jakie mają poglądy na temat przyczyn kryzysów, chciałbym więc sprowokować wymianę poglądów na te tematy.

Mam też nadzieję, że seminarium rzuci nieco światła na kwestię funkcjonowania rolnictwa w warunkach kryzysu gospodarczego.




\* \* \*

Poznawanie praw rządzących rzeczywistością odbywa się dwoma sposobami. Jeden to **badania empiryczne**, prowadzone metodą indukcyjną, które umożliwiają uogólnienie obserwacji dotyczących danego aspektu rzeczywistości. Metodzie tej hołduje większość z nas.

Drugi zaś sposób, to **badania aprioryczne** prowadzone metodą dedukcyjną, które polegają na tworzeniu myślowych konstrukcji – hipotez, następnie poddawanych weryfikacji. Do metod dedukcyjnych zalicza się teorie, modele i eksperymenty myślowe. Do przedstawienia problematyki teorii będącej przedmiotem mojego wystąpienia wykorzystuję opracowania: Janosa Kornaya, Leszka Nowaka, Marka Skousena, Jesusa Huerta de Soto, Davida Kahnemana, Władysława Szymańskiego i innych<sub>4</sub>



- **Teoria**, to zbiór twierdzeń dających się logicznie wyprowadzić ze wzajemnie spójnych założeń. Według metodologów tworzenie teorii powinien poprzedzać etap idealizacji, a kończyć etap konkretyzacji i weryfikacji.
- **Idealizacja**, to wprowadzenie na początku procesu badawczego określonych założeń, które upraszczają badany aspekt rzeczywistości, ale obejmują istotne jego składniki. Następuje wtedy chwilowa rezygnacja z części szczegółowej wiedzy o badanym fragmencie i aspekcie rzeczywistości, po to, by łatwiej można było ustalić uogólnienia i związki zachodzące między wyróżnionymi obiektami.



Twierdzenia niezweryfikowane zwane są hipotezami i stają się twierdzeniami teoretycznymi dopiero po ich pozytywnym zweryfikowaniu. W ekonomii stosuje się dwa kryteria prawdziwości hipotez: neoklasyczne i użyteczności.


- **Konkretyzacja** natomiast polega na uchyleniu przyjętych wcześniej założeń idealizujących, co powoduje, że twierdzenia stają się bliższe rzeczywistości, choć zarazem bardziej skomplikowane.



\* \* \*

Prześledźmy proces powstawania teoretycznych twierdzeń naukowych na prostym przykładzie przechodzenia ludzi przez jezdnię w miejscu ze zmieniającymi się światłami.

- Założenia idealizujące: (1) obiekty – światła zielone i czerwone oraz ludzie oczekujący i przechodzący, (2) na jezdni jest duży ruch samochodowy, bo w przeciwnym razie światła byłyby zbędne i (3) nie ma znaczenia wygląd przechodniów, a przy zmianie światła oni wszyscy zachowują się identycznie. Na tej podstawie formułowana jest hipoteza: *kiedy światło jest czerwone ludzie czekają na przejście, przechodzą natomiast kiedy jest zielone.* Obserwacja wskazuje, że hipoteza jest prawdziwa w ramach przyjętych założeń idealizujących, ale założenia te nie są dość precyzyjne.

- 
- W wyniku obserwacji formułowana jest nowa hipoteza: *kiedy ruch na jezdni jest nasilony, wtedy przy świetle czerwonym ludzie czekają na przejście, a przechodzą kiedy światło jest zielone, natomiast przy ruchu sporadycznym część ludzi przechodzi przez jezdnię niezależnie od koloru światła.* Ponownie stwierdza się, że teoria jest prawdziwa w ramach przyjętych założeń idealizujących, ale założenia nadal nie są dość precyzyjne. Ludzie gromadzący się w pobliżu przejścia nie przechodzą przez jezdnię na czerwonym świetle przy ruchu sporadycznym, jeśli obok skrzyżowania stoi osobnik w mundurze, z gumową pałką u pasa i gwizdkiem. Opracowywanie tej „teorii” można więc prowadzić dalej, dodając kolejne ukonkretnienia. Można też uściślać definicję ruchu nasilonego i sporadycznego, itd.





\*\*\*

- Kryzysy gospodarcze są wywoływane błędami popełnianymi przez inwestorów (osoby inwestujące w dobra trwałego użytku), zarządy banków ograniczających zbyt rezerwy środków płatniczych i rządy, które podejmują zbyt intensywne działania ukierunkowane na ograniczenie zjawiska bezrobocia i związane z tym niezadowolenie społeczne.
- Kryzysy nasiliły się w czasie trwania rewolucji przemysłowej (od początku XVIII wieku) i występują także obecnie, w czasie rewolucji naukowo-technicznej. W całym tym okresie bowiem wzrosło znaczenie inwestycji w gospodarce i inwestycji służących poprawie standardów życia ludzkiego.

Charakterystyka szkoły monetarystyczno-keynesowskiej, która dominuje współcześnie. A oto jej założenia:

- na rynku są konsumenci (utożsamiani z pracownikami) i producenci. Ci pierwsi nabywają różnorakie dobra kierując się maksymalizacją ich użyteczności, ci drudzy wytwarzają dobra konsumpcyjne i środki produkcji kierując się rachunkiem zysków oraz strat,
- wszyscy konsumenci i producenci mają równy dostęp do informacji rynkowej,
- istnieje wolność gospodarcza, a rządy podejmują działania antymonopolistyczne i świadczą usługi publiczne, których sektor prywatny nie jest w stanie zapewnić,



- rządy oddziałują na gospodarkę prowadząc: politykę pieniężną i fiskalną, finansując ryzykowne badania, wspierając rozwój branż o większej wartości dodanej, zachęcając producentów do wprowadzania innowacji, itd.
- funkcje produkcji są ustalone, bo przesądza o tym stan technologii,
- kapitał reprodukuje się niezależnie od stanu gospodarki.



Kryzys występuje w ramach cyklu gospodarczego, który ma trzy fazy.

- Zaczyna się zastojem w sektorze produkcji dóbr trwałego użytku i stabilizacją poziomu konsumpcji;
- Ożywienie w gospodarce następuje z chwilą, kiedy banki zaczynają oferować nisko oprocentowane kredyty, a rządy prowadzić aktywną politykę gospodarczą. Skłania to producentów do rozwijania głównie produkcji trwałych środków produkcji, bo popyt na dobra jednorazowego użytku jest stabilny. W rezultacie następuje wzrost podaży trwałych środków produkcji, rośnie zatrudnienie i płace w tym sektorze, a także rosną zyski producentów.




Zjawiskom tym towarzyszy wzrost popytu na dobra konsumpcyjne, co w efekcie powoduje wzrost zatrudnienia oraz płac pracowniczych w sektorze dóbr konsumpcyjnych. Rosną też zyski producentów, którzy te dobra wytwarzają, a to zachęca do inwestowania. Cała gospodarka znajduje się więc wtedy w stanie ekspansji, na giełdzie panuje hossa, szaleje spekulacja;


■ Kryzys ma początek z chwilą, kiedy zaczyna rosnać oprocentowanie kredytów, bo na rynku zaczyna brakować pieniędzy. Na giełdzie następuje krach, banki są mniej wypłacalne, bankrutują przedsiębiorstwa i narasta bezrobocie. W wyniku spadku popytu powstają więc przesłanki do zapoczątkowania kolejnego cyklu gospodarczego.



Żeby nie być gołosłownym odwołam się do przykładu Stanów Zjednoczonych. Najdłuższy i najgłębszy spośród kryzysów, które na świecie odnotowano, zaczął się spowolnieniem gospodarki (lata 1929-1931), potem nastąpiło apogeum kryzysu (lata 1933-1939), a na okres wychodzenia z kryzysu wpływ wywarła II wojna światowa. W sumie kryzys ten trwał 17 lat.



W USA podaż pieniądza regulowana w dużej części przez agendy rządowe wzrosła o 46% w latach 1921-1929. Wpłynęło to w różny sposób na sektory gospodarki. Podaż dóbr konsumpcyjnych wzrosła o około 60%, ale trwałego użytkowania aż o około 160%. Wyraźny boom wystąpił w budownictwie i produkcji trwałych środków produkcji i doprowadził on do przeinwestowania (nietrafionych inwestycji). W 1929 roku nastąpiła więc korekta polityki pieniężnej, która zapewne też była nadmierna. W latach 1929-1933 ilość pieniądza w gospodarce spadała, a pod koniec tego okresu na rynku było go o około 33% mniej niż na początku. Kongres uchwalił poza tym ustawy o zwiększeniu podatków, prozwiązkowe i inne, co również wywarło negatywny wpływ na zainteresowanie inwestycjami prywatnymi.



W latach 1929-1932 w USA zbankrutowało lub zawiesiło płatności około 21% banków, prywatne inwestycje brutto skurczyły się w latach 1929-1933 o około 93%, a w ostatnim roku tego okresu bezrobocie objęto 27% ogółu osób aktywnych zawodowo. Około 10 lat trwało załamanie inwestycji prywatnych.

Druga wojna światowa stworzyła tylko pozory ożywienia w gospodarce, bo wszyscy mieli pracę, m. in. dlatego, że część mężczyzn brała udział w zmaganiach wojennych. Prawdziwe ożywienie nastąpiło dopiero po zakończeniu wojny.





Obecny kryzys w gospodarce USA jest dużo płytszy niż kryzys sprzed II wojny światowej. Między czwartym kwartałem 2007 roku a drugim kwartałem roku 2009 PKB zmniejszył się tylko o 3,7%. Potem ogłoszono, że gospodarka USA wyszła z recesji, ale rynek pracy świadczy o czym innym. Niezależna agenda Kongresu – Congressional Budget Office szacuje, że stopa bezrobocia w końcu przyszłego roku utrzyma się powyżej 7,5%, a więc Bank Centralny USA zapowiada, że będzie udostępniał tani pieniądz do chwili, kiedy stopa bezrobocia nie spadnie poniżej 6,5%.



Mimo taniego pieniądza w gospodarce USA dominują inwestycje służące usprawnianiu procesów produkcyjnych, marketingu i dystrybucji produktów gotowych. Służą one obniżce kosztów produkcji, w tym również przez redukcję zatrudnienia. Nie ma natomiast dużych inwestycji transformujących lub powołujących do istnienia całe przemysły, jak np. ten, który powstał w związku z opracowaniem oraz upowszechnieniem komputera osobistego i przyczynił się do stworzenia wielu nowych miejsc pracy.



\*\*\*

Wyraziłem wcześniej opinię, że jedną z przyczyn kryzysów są błędy popełniane przez inwestorów. Mają one swoje podłoże w niedostatku stosownych informacji oraz w typowych zachowaniach ludzi. Wiedział już o tym Jean-Baptiste Say, który pisał około 100 lat temu, że złożoność sytuacji czyni nas często ignorantami i nie pozwala na poznanie rzeczywistości. Złożoność tę kształtują wahania cen akcji, pojawianie się nowych produktów, a także zmiany popytu konsumenckiego i polityki rządu.



Za sformułowanie teorii zachowania się ludzi w warunkach niepewności (teoria perspektywy) nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii otrzymał niedawno David Kahneman. Autor teorii chciał zrozumieć, jak ludzie rzeczywiście dokonują wyborów w warunkach niepewności i nie robił żadnych założeń na temat racjonalności takich poczynań. Oparł się na wynikach badań tzw. ekonomii eksperymentalnej i nauk kognitywnych. Kahneman rozróżnia dwa systemy myślenia ludzkiego w takich niesprzyjających warunkach.



- **Myślenie szybkie** – system ten w ułamku sekundy odróżnia zdarzenia normalne (oczywiste) od zaskakujących i wskazuje odpowiednie działanie. Towarzyszy temu pewność, że jest to rozwiązanie najlepsze. Jeśli zaś pamięć nie zawiera wskazań odnośnie zasadnej reakcji, system odwołuje się samoczynnie do sytuacji innej i najbardziej podobnej, przeżytej (doświadczonej osobiście) lub podpatrzonej. Większość swych decyzji ludzie podejmują na tej podstawie, mimo że podpowiedzi myślenia szybkiego są w swej istocie formułowane na zasadzie korelacji z wydarzeniami zapamiętanymi z przeszłości. Mogą one więc być źródłem błędów, ale ich zaletą jest niemal natychmiastowe wskazywanie rozwiązań w zaistniałych sytuacjach.



Na działania ludzkie wynikające z myślenia szybkiego składają się trzy elementy.

– Ocena skutków wskazanych zachowań sporządzana względem punktu odniesienia (tzw. poziomu dostosowania). W przypadku wyników finansowych jest to zwykle status quo, ale może nim być również cel odniesiony do przyszłości i niekoniecznie natury finansowej, jak np. zakup mieszkania. Realizacja poniżej punktu odniesienia jest stratą, powyżej zaś zyskiem.

– Zmiany w stanie posiadania oceniane na zasadzie malejącej wrażliwości (subiektywnie oceniona różnica między kwotą 900 a 1000 USD jest np. mniejsza niż różnica między 100 a 200 USD).



– Przewidywane straty mają większe znaczenie niż przewidywane zyski, ponieważ mózgi ludzi, jak i innych zwierząt, nadają pierwszeństwa złym wiadomościom. Ta asymetria wynika z ewolucji biologicznej. Osobniki, które traktowały zagrożenia jako coś bardziej naglącego niż okazje do zyskania korzyści, miały bowiem większe szanse na przeżycie i wydanie potomstwa.



- **Myślenie wolne**, które służy kontrolowaniu myśli wygenerowanych przez myślenie szybkie, ale pozwala także formułować niezależne oceny dostarczające podstaw do decyzji racjonalnych. Jak ma jednak zachować się producent rozważający decyzję dotyczącą np. budowy fabryki lokomotyw do pociągów szybkiego ruchu z wykorzystaniem dużego i wieloletniego kredytu? Przecież wiedza o przyszłości jest w chwili podejmowania takiej decyzji co najwyżej fragmentaryczna. W podobnej sytuacji jest konsument kupując np. mieszkanie na wieloletni kredyt. I producenci, i konsumenci są w stanie niepewności, bo nie potrafiąc ustalić ryzyka zaistnienia niepowodzenia, postrzegają je jako wyjątkowo duże.





W długim okresie czasu mogą bowiem zaistnieć warunki niekorzystne (pojawienie się nowego rodzaju usług transportowych, nasilenie się bezrobocia, itd.) narażając producenta na sprzedaż fabryki po niekorzystnych cenach, czy nawet na bankructwo, a konsumenta na eksmisję z nabytego mieszkania. Zarówno producent, jak i konsument, może przed podjęciem ostatecznej decyzji przestudiować propozycję umów, włącznie z klauzulami spisanyymi drobnym drukiem, ale jego wiedza o przyszłości nie wzrośnie z tego powodu. Myślenie wolne może więc być także źródłem błędów, które wynikają po prostu z niewiedzy.




Kahneman rozróżnia cztery warianty zachowań ludzkich w warunkach niepewności (wyjątkowo dużego ryzyka).

- Producenci wolą mieć zysk pewny, choć mniejszy.

Konsumenci też są skłonni zrezygnować z części użyteczności wynikającej z kupna mieszkania na kredyt i oszczędzają, by móc dokonać wymarzonego zakupu w całości lub w jak największej części ze środków własnych.

- Zarówno producenci, jak i konsumenci, podejmują działania w warunkach bardzo dużego ryzyka tylko wtedy, kiedy mały wydatek przynieść może bardzo duży zysk (kupują np. los na loterię, bo w przeciwnym razie tracą jakąkolwiek szansę),

- 
- I producenci, i konsumenci, są skłonni zapłacić za polisę ubezpieczeniową więcej niż wynosi kwota przyszłego ewentualnego odszkodowania (kupują sobie spokój, bo bardzo duże ryzyko zaistnienia ewentualnej przyszłej straty budzi ich silne negatywne emocje),
  - Producenci i konsumenci w sytuacji niefortunnej nie decydują się przerywać procesu decyzyjnego, lecz decydują się desperacko na duże ryzyko z zamysłem ograniczenia straty. W tej sytuacji dokuczliwe, lecz znośne straty, stają się rychło gospodarczą katastrofą.



## **Polityka gospodarcza a myślenie szybkie**

Rządy i inne instytucje mogą dostarczyć zachętę, aby producenci i konsumenci podejmowali decyzje leżące w ich długofalowym interesie. Zalecana i odpowiednio wspierana opcja zaczyna być wtedy traktowana jako wybór normalny, a odchylenie od niego wymaga namysłu i odpowiedzialności. Zaniechanie realizacji opcji zalecanej i odpowiednio wspieranej wywołuje bowiem żal z powodu straty w porównaniu z sytuacją osób, które zdecydowały się na jej realizację. Różnica między działaniem a zaniechaniem to potężna siła, która kieruje decyzjami osób nie mających pewności, czy angażować się w inwestycje.



## **Myślenie wolne w praktyce życia gospodarczego**

Ludzie przeceniają prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń mało prawdopodobnych ponieważ, jak o tym była mowa wcześniej, mają tendencję do skupiania uwagi na wszystkim, co jest dziwne, odmienne lub nietypowe. Planując inwestycje w sposób racjonalny nie należy zatem poprzestawać na jednym wariantcie (opcji), nawet popieranym przez agendy rządowe. Konieczne jest opracowywanie również innych wariantów, oszacowanie prawdopodobieństwa ich wystąpienia i sprawdzenie, czy sumuje się ono do stu procent. Dopiero wtedy należy wybrać spośród nich wariant najbardziej stabilny, co oznacza, że w ustalonym horyzoncie czasu będzie on najbardziej podatny na modyfikacje stosownie do zmieniającej się sytuacji.



\* \* \*

Kończąc chciałbym zwrócić uwagę na sytuację rolnictwa w warunkach kryzysu. Z powyższego wynika, że kryzys dotyka głównie producentów, którzy w warunkach taniego kredytu, finansowego wsparcia udzielanego przez agendy rządowe i/lub w warunkach hossy giełdowej decydują się inwestować z myślą o wzroście podaży dóbr o dużej elastyczności dochodowej popytu.



Takie inwestycje kryzys rychło zweryfikuje, oczywiście z przykrymi skutkami dla inwestorów. Przetrwają tylko ci spośród nich, którym inwestycja pozwoliła zwiększyć efektywność wytwarzania dóbr, lub poprawić ich użyteczność dla konsumentów.

Wydarzenia te dotyczą zatem w mniejszym stopniu gospodarstwa i przedsiębiorstwa rolne, ponieważ wytwarzają one dobra o małej elastyczności dochodowej popytu.